

Prof. dr hab. Krystyna Skarżyńska
Instytut Psychologii PAN, Warszawa

Recenzja pracy doktorskiej mgr Manany Anny Jaworskiej: „Czym jest dojrzała identyfikacja z grupą? W poszukiwaniu komponentów identyfikacji grupowej mających pozytywne konsekwencje dla grupy własnej i relacji międzygrupowych”

Praca dotyczy jednego z najważniejszych problemów psychologii społecznej, mianowicie związków między różnymi rodzajami, wymiarami, czy aspektami identyfikacji grupowej a postawami i zachowaniami jednostki wobec grupy własnej i członków grup obcych. Stanowi kompetentną, choć dość lakoniczną, prezentację podstawowego dorobku psychologii w tym zakresie oraz przedstawienie spójnego, przemyślanego, złożonego z czterech badań, programu badań własnych, których centralnym problemem jest pokazanie, czym jest (z czego się składa i jakie ma konsekwencje dla postaw wewnątrz i zewnątrz-grupowych) tak zwana „dojrzała identyfikacja grupowa”, a ściślej – narodowa identyfikacja Polaków w dzisiejszej Polsce. Zakres pracy, jej teoretyczne i empiryczne cele, są jasno zarysowane i konsekwentnie realizowane w kolejnych badaniach. Cała praca, od pierwszej do ostatniej strony, jest napisana bardzo dobrym, profesjonalnym i jasnym językiem, bez niepotrzebnych dygresji, z dbałością o czytelnika (co czasami wiąże się z powtórzeniami, ale wolę to niż niejasność). Autorka przekonuje do swego profesjonalizmu i naukowej dojrzałości wykazując uważność i ostrożność w opisie wyników oraz w ich interpretacji Uwagi dyskusyjne, jakie mam do kilku elementów pracy mgr Jaworskiej, dotyczą przede wszystkim niezbyt dokładnie zdefiniowanego ujęcia dojrzałej tożsamości grupowej (z jednej strony – bardzo szerokiego, przypominającego z jednej strony pojęcie specyficznej postawy – tak jak je rozumieją inni autorzy, zajmujący się postawami patriotycznymi czy nacjonalistycznymi a jednocześnie wąskiego, bo pomijającego różne aspekty identyfikacji, poza związkami z innymi członkami grupy) oraz dotyczące zasadności prowadzenia analiz regresji, w których zmienne traktowane jako predyktory są dość silnie ze sobą skorelowane. Całość recenzowanej pracy uważam za dojrzałą i cenny wkład do empirycznej psychologii społecznej.

Praca składa się z pięciu rozdziałów: I/Identyfikacja grupowa i jej konsekwencje, II/Rodzaje identyfikacji grupowej, III/Identyfikacja grupowa jako konstrukt wielowymiarowy, IV/Badania własne, V/Wnioski z badań własnych. Kolejno odniosę się do zawartości tych rozdziałów. W rozdziale I Autorka rozpoczyna od znanego w literaturze pytania: od czego zależy, że przywiązanie do grupy własnej jest pozbawione „złych” konsekwencji dla

członków grup obcych wobec naszej grupy. Następnie skrótowo omawia znane od dziesięcioleci koncepcje rodzajów przywiązania, co jest pewnym zawężeniem tych koncepcji (np. Kostermana i Feshbacha (1989) czy Schatza, Stauba i Lavine (1999), ponieważ autorzy ci traktowali rodzaj przywiązania do grupy szerzej niż tylko sposób identyfikowania się z grupą, używali pojęcia patriotyzm i nacjonalizm lub ślepy vs. konstruktywny patriotyzm raczej jako rodzaj postawy (w dodatku nie zawsze precyzując do czego: narodu, państwa, społeczeństwa, kraju), gdzie identyfikacja była jedynie elementem postawy, w dodatku jej charakter mógł być ideologiczno-symboliczny lub realno-instrumentalny. Przy bliżej analizie tych teorii a także wyników badań z nią związanych okazałoby się, że instrumentalne przywiązanie może być bardziej „dojrzałe” (w sensie: sprzyja działaniom na rzecz własnej grupy i nie „owocuje” uprzedzeniami wobec grup obcych). Autorka pracy skoncentrowała się na innym rozróżnieniu rodzajów identyfikacji, zaproponowanym przez Agnieszkę Golec de Zavalę, Aleksandrę Cichocką i współpracowników (2013, 2015): na rozróżnieniu identyfikacji dojrzałej i narcystycznej (defensywnej). Narcystyczna identyfikacja grupowa (zwana też narcyzmem grupowym) to „nadmiernie pozytywny, wręcz „nadmuchany” obraz grupy własnej, który z powodu swojej nierealistyczności wymaga ciągłego potwierdzania” (s. 30). Kolektywny narcyzm ma poczucie, że wielkość jego grupy jest niedoceniona przez innych. Na krytykę czy inne potencjalne zagrożenia reaguje defensywnie. Badania potwierdziły, że łączy się ze skłonnością do interpretowania zachowań innych grup jako zniewagi, a w przypadku zagrożenia wizerunku grupy – z agresją wobec źródła krytyki. Natomiast identyfikacja dojrzała definiowana jest przez analogię do stabilnej i ugruntowanej samooceny. „Dojrzałe zidentyfikowana osoba jest wewnętrznie przekonana o wartości swojej grupy i sądy innych na jej temat lub fakt, że ta grupa nie zawsze postępuje w odpowiedni sposób, nie są w stanie tego podważyć” (s. 31). Wobec tego ten rodzaj grupowej identyfikacji nie powinien wiązać się z defensywnym reagowaniem na zagrożenie wizerunku grupy i innymi konsekwencjami negatywnymi dla relacji międzygrupowych. Autorka na tych definicjach poprzestaje, moim zdaniem szkoda, że nie odnosi ich do instrumentalnego vs. symbolicznego charakteru przywiązania do grupy. Właściwie nie wiem, czy Autorka rzeczywiście uznaje, że obiektem identyfikacji grupowej są tylko inni ludzie z mojej grupy, czy coś jeszcze (użyte w badaniach narzędzia mierzą tylko spostrzegane relacje interpersonalne). Oczekuję, że podczas obrony swojej pracy mgr Jaworska porówna te pojęcia i sformułuje jakieś hipotezy dotyczące wzajemnych związków (są badania, także polskie, wskazujące na analogiczne konsekwencje przywiązania symbolicznego i narcystycznej identyfikacji - dla grupy własnej i relacji

międzygrupowych (por. prace Radkiewicza, 2009, Skarżyńskiej i in., 2012, 2015, Schatz i Lavine, 2007).

W r. II omówione są dotychczasowe badania nad rolą rodzaju identyfikacji grupowej dla działań i postaw wewnątrz i międzygrupowych, takich jak: lojalność wobec grupy własnej i działania na jej rzecz, postawy wobec członków grup obcych, postrzegane zagrożenie grupy własnej, skłonność do obrony wizerunku i odczuwanie grupowych emocji moralnych. Rozdział oparty jest na znajomości najnowszej literatury światowej, dobrze napisany, jasno prowadzi do autorskich hipotez, weryfikowanych w kolejnych badaniach własnych.

R. III dotyczy wymiarów identyfikacji grupowej. Rozpoczyna się od przypomnienia definicji tożsamości grupowej zaproponowanej przez Tajfela (1981) oraz nawiązujących do tej definicji modeli i badań podstawowych komponentów identyfikacji: auto-kategoryzacji (często określany jako czynnik poznawczy, określający na ile ktoś postrzega siebie jako członka danej grupy) oraz komponent afektywny (określający emocjonalny związek z grupą). Uwaga Autorki pracy koncentruje się na dwóch nowych modelach wielowymiarowości identyfikacji: Camerona (2004) i Leacha i in. (2008). Cameron rozróżnił komponent centralności (zamiast wcześniej wyodrębnianego komponentu auto-kategoryzacji; prawdę mówiąc – nie widzę poważnej różnicy, poza innym nieco sformułowaniem itemów mierzących te rzekomo inne komponenty) oraz zadowolenie z przynależności do grupy o więzi z innymi członkami grupy. Autorka recenzowanej pracy zdaje się nie zauważać, że przy takim rozumieniu dość wyraźnie (choć nie wprost) określa się, że obiektem identyfikacji są inni członkowie grupy – nie jej historia czy wartości; to może mieć znaczenie dla zmiennych zależnych, jakie są przedmiotem badań, ponieważ podobnie jest w konceptualizacji identyfikacji grupowej, którą wykorzystuje mgr Jaworska w swojej pracy (polska wersja skali Leacha i In (2008). Leach i jego współpracownicy uważają, że identyfikacja grupowa ma strukturę hierarchiczną, w której wyodrębniają się dwa wymiary: auto-kategoryzacji (ang. self-definition) oraz zaangażowanie Ja (self-investment). Nie jestem przekonana, że polskie określenie self-definition jako auto-kategoryzacja jest trafne; w oryginale zawiera coś więcej, niż sugeruje określenie auto-kategoryzacja. Wchodzi do niego dwa komponenty: auto-stereotypizacji (stopień, w jakim jednostka postrzega siebie jako podobną do prototypu grupowego) oraz komponent postrzeganej homogeniczności grupy własnej. Natężenie identyfikacji na wymiarze self-investment (tłumaczonego jako zaangażowanie Ja) informuje o tym, w jakim stopniu jednostka czerpie korzyści psychologiczne z przynależności do grupy (taki jak poczucie własnej wartości, zaspokojenie potrzeby przynależności i podobne). Ten wymiar z kolei składa się z 3 komponentów: centralności, satysfakcji i solidarności. Nie jest

dla mnie jasne rozumienie hierarchiczności struktury identyfikacji, przyjęte w tej koncepcji oraz jej rola w kreowaniu wewnątrz i zewnątrz grupowych konsekwencji grupowej identyfikacji. Poszczególne komponenty identyfikacji grupowej, wyróżnione przez Leacha i współpracowników, są ze sobą skorelowane (niektóre wysoko); powstaje zatem kwestia teoretyczna: jaki jest kierunek tych poszczególnych relacji i czy nie działają razem - tworząc różne układy czy konfiguracje, które mogą mieć większe znaczenie dla postaw wewnątrz i zewnątrz grupowych niż osobne komponenty.

Autorka pracy uznała, że to właśnie propozycja Leacha jest najbardziej dojrzałą i rozbudowaną koncepcją identyfikacji grupowej, pozwalającą na „wyklarowanie zawartości” poszczególnych jej komponentów i przyjęła narzędzie, oparte na tej koncepcji, jako podstawę diagnozy poszczególnych komponentów identyfikacji grupowej w swoim projekcie badawczym. Pierwszym etapem pracy było więc stworzenie i zbadanie parametrów psychometrycznych polskiej wersji skali Leacha i współpracowników (badanie 1, 2, 3). Jednak Autorka nie poprzestaje na tym: głównym celem Jej pracy jest zbadanie związków między poszczególnymi komponentami identyfikacji a postawami i deklarowanymi zachowaniami wobec grupy własnej i członków grup obcych. Ponieważ wyniki wcześniejszych badań na ten temat są niespójne: różne badania wskazują na istotną rolę różnych komponentów identyfikacji (Autorka relacjonuje te badania i pokazuje różnice między nimi, por. s.51-64), podjęcie serii badań z użyciem tej samej miary różnych komponentów identyfikacji jest zadaniem ważnym i potrzebnym. Jednak za główny cel swoich badań Autorka przyjmuje sprawdzenie związków komponentów identyfikacji grupowej w jej „dojrzałej formie” (czyli pozbawionej wariancji dzielonej z kolektywnym narcyzmem) a różnymi postawami i deklarowanymi zachowaniami wewnątrz i międzygrupowymi.

R. IV jest opisem programu badań własnych. Rozpoczyna go podsumowanie wyników dotychczasowych badań na temat związku identyfikacji grupowej z konsekwencjami dla grupy własnej (Tabela 1, s. 67) i z konsekwencjami dla relacji międzygrupowych (Tabela 2, s. 68). Wymienione są tu efekty poszczególnych komponentów, identyfikacji traktowanej jako całość oraz rozróżnienie destruktywnych i konstruktywnych rodzajów identyfikacji (wcześniej omówionych w r. II). Jest to wprawdzie powtórzenie tego, co znalazło się we wcześniejszym rozdziale, ale ułatwiające Czytelnikowi precyzyjną orientację, co wiadomo, a czego nie wiemy, jeżeli chodzi o zmienne zależne, które interesują Autorkę. Te zmienne, to: 1/konsekwencje dla grupy własnej: lojalność wobec grupy, działanie na rzecz grupy (deklarowane), 2/konsekwencje międzygrupowe: postawy wobec członków grup obcych,

postrzegane zagrożenie dla grupy własnej, skłonność do ochrony wizerunku grupy własnej, odczuwanie kolektywnych emocji moralnych za czyny grupy własnej (winy i wstydu). Cały projekt badawczy dzieli się na dwie części: 1/badania nad adaptacją Skali Identyfikacji Grupowej, Leacha i współpracowników (2008) – 3 badania na różnych próbach oraz 2/badań testujących hipotezy na temat konsekwencji dojrzałej identyfikacji grupowej i poszczególnych jej komponentów dla reakcji wewnątrz i międzygrupowych (dwa badania).

Wynikiem badania 1 było stworzenie polskiej wersji skali Leacha, sprawdzenie jej struktury czynnikowej oraz trafności zbieżnej i różnicowej poszczególnych podskal, mierzących jej różne wymiary i komponenty. Do porównań użyto trzy inne, często używane skale identyfikacji grupowej (SISI, Postmesa i in., 2013), która mierzy przede wszystkim aspekty identyfikacji związane z zaangażowaniem Ja, skalę Camerona (2004) – także mierzącą trzy komponenty pokrywające się znacznie z wymiarem zaangażowania Ja oraz Skalę Gloryfikacji i Przywiązania, Roccas i in. (2006). Autorka sprawdziła dopasowanie do uzyskanych danych 6 różnych modeli struktury skali Leacha. Najlepiej dopasowanym modelem okazał się pięcioczynnikowy model hierarchiczny (taki sam, jak w badaniach Leacha, ale po usunięciu jednej pozycji ze skali), w którym są dwa wymiary: zaangażowanie Ja (ang. self-investment) i auto-kategoryzacja (self-definition) i 5 komponentów: solidarność, satysfakcja i centralność (tworzące wymiar self-investment) oraz auto-stereotypizacja i postrzegana homogeniczność grupy własnej (wymiar self-definition). Oba wymiary okazały się silnie pozytywnie skorelowane ($r = 0,80$), poszczególne podskale tych wymiarów są wzajemnie skorelowane w różnym stopniu (por. tabela 5, s. 81); co więcej, także komponenty dojrzałej identyfikacji są silnie skorelowane z gloryfikacją grupy własnej, która wydaje się nie być elementem dojrzałej identyfikacji (por. Tabela 6, s. 83). Nie zostało to opatrzone żadnym komentarzem. Rzetelność poszczególnych skal okazała się wysoka (α od 0,77 do 0,93); wykazano także trafność zbieżną i różnicową trzech komponentów wymiaru zaangażowania poprzez porównanie siły ich związku z analogicznymi komponentami skali Camerona.

W badaniu 2 użyto polskiej wersji skali Leacha i in. z wyłączeniem pozycji „Jestem oddany swojemu narodowi”, która zaburzała w badaniu 1 poziom dopasowania 5 czynnikowego modelu, a z dodaniem trzech innych pozycji do podskali solidarności. Okazało się, że pozycja: „Mam poczucie jedności z innymi Polakami” najsilniej korelowała z innymi pozycjami z wymiaru solidarności i zdecydowano się wprowadzić ją do nowej wersji skali identyfikacji, używanej w kolejnych badaniach. To, czy i jak wprowadzenie tej modyfikacji skali wpływa na odtworzenie wcześniej stwierdzonej struktury skali, sprawdzono w badaniu 3

(prowadzonym na reprezentatywnej próbie Polaków, realizowanym w ramach badania Omnibus przez CBOS). Tym razem również stwierdzono dobre dopasowanie danych do przyjętego wcześniej modelu, a cała skala i jej podskalne (wymiały i komponenty) okazały się wysoko rzetelne (α od 0,70 do 0,95). Znow okazało się, że i oba wymiały identyfikacji i poszczególne ich komponenty są bardzo silnie pozytywnie skorelowane (por. Tabela 9, s. 90). Autorka uznaje to za wadę tej skali i pokazuje, iż odtworzyła się ona także w badaniach prowadzonych przez innych badaczy (s. 91-92). Uważa, że przyczyną uzyskiwana wysokich korelacji jest jednokierunkowość wszystkich pozycji skali. Moim zdaniem nie tylko to. Jest możliwe, że to nie konstrukcja skali, ale natura identyfikacji grupowej sprawia, że jej elementy są ze sobą silnie związane, może nawet rozwój jednych jest efektem siły innych (pisali o tym Dekker i Malova (1994), proponując hierarchiczny model postaw narodowych). Mgr Jaworska dostrzega, że „wysokie korelacje pomiędzy podskalami mogą znacznie utrudniać wyciąganie wniosków na temat efektów natężenia poszczególnych komponentów i wymiarów identyfikacji grupowej” (s. 92). Ale uznaje, że „receptą” pozwalającą trafniej i rzetelniej badać efekty poszczególnych komponentów byłoby stosowanie skal zrównoważonych, zawierających pozycje odwrócone. A może należałoby rozważyć inne modele analizy statystycznej efektów składowych identyfikacji dla grupy własnej i relacji międzygrupowych, na przykład uwzględniające interakcje między różnymi komponentami jako predyktory tych efektów.

Badanie 3 miało także inny cel – testowanie hipotez dotyczących konsekwencji dojrzałej identyfikacji grupowej. Badanie to (podobnie jak i kolejne) nie było eksperymentem, zastosowana metoda analizy wyników – to analizy regresji; Byłabym więc bardziej ostrożna pisząc o konsekwencjach a nie po prostu o związkach między poszczególnymi składnikami identyfikacji a innymi zmiennymi. Zwłaszcza, że operacjonalizacja niektórych „konsekwencji” identyfikacji może być traktowana jako inny wskaźnik danego komponentu identyfikacji (przypadki takie wskażę przy omawianiu wskaźników badanych zmiennych).

Zarówno opis zmiennych wyjaśnianych (konsekwencji dla grupy własnej, jak i dla relacji międzygrupowych) i użytej skali identyfikacji oraz analizy wyników przedstawione są bardzo jasno. Klarowny jest też plan i strategia analiz statystycznych dla tego i następnego badania (por. s. 99). Po przedstawieniu statystyk opisowych dla wszystkich zmiennych i korelacji między nimi, w kolejnych analizach regresji najpierw sprawdzany jest związek dojrzałej identyfikacji grupowej z kolejnymi zmiennymi zależnymi, potem sprawdzenie roli każdego z 2 wymiarów identyfikacji (zaangażowania Ja i auto-kategoryzacji) w konsekwencjach dla grupy i relacji międzygrupowych. Na końcu – po uwzględnieniu

grupowego narcyzmu – Autorka sprawdza, stopień, w jakim poszczególne komponenty dojrzałej identyfikacji związane są z kolejnymi zmiennymi zależnymi i jaka jest rola narcyzmu (uznanego wcześniej za element niedojrzałości identyfikacji). Najpierw omówione są wyniki analiz dotyczące efektów dla grupy własnej (lojalność wobec tej grupy, troska o członków grupy i chęć działania na rzecz grupy). Operacjonalizacja zmiennych zależnych jest prosta, byłoby lepiej gdyby było to skale wielopozycyjne, ale rozumiem, że wkładając własne badanie do Omnibusa CBOS nie można było zbytnio rozbudowywać narzędzi pomiarowych. I tak: lojalność wobec grupy była operacjonalizowana jako deklarowana niechęć do emigracji z kraju dla własnych korzyści materialnych; troska o członków grupy własnej – deklaracją poparcia dla rozdziału funduszy unijnych między wszystkie regiony Polski (jest to dość łatwy i raczej abstrakcyjny wyraz troski o grupę). Ostatni komponent dojrzałej identyfikacji – chęć działania na rzecz grupy – mierzono deklarowaną chęcią działania na rzecz rozdziału tych funduszy pomiędzy wszystkie regiony. Oba ostatnie wskaźniki są zbyt podobne, troska o grupę przejawia się właśnie ową chęcią dbania o to, o co się troszczymy. Kolejne analizy regresji wykazały pozytywne związki dojrzałej identyfikacji grupowej z lojalnością wobec grupy, troską o jej członków i deklaracją działania na rzecz grupy, podczas gdy narcyzm grupowy okazał się negatywnie związany z lojalnością a – na poziomie tendencji statystycznej – także z mniejszą troską o wszystkich członków grupy (ten ostatni wynik jest rozbieżny z danymi, jakie uzyskałam w r. 2012 badając studentów, por. Skarżyńska i in. 2012, 2015). Okazało się także, że za pozytywne efekty dla grupy własnej odpowiada jedynie wymiar zaangażowania Ja (a w nim – komponenty solidarności i satysfakcji), nie odpowiada zaś wymiar kategoryzacji.

Konsekwencje identyfikacji dla relacji międzygrupowych mierzono poprzez pytania o postawę wobec Ukraińców, dostrzeganie zagrożenia ze strony potencjalnych uchodźców z Ukrainy (moim zdaniem to także element postawy), defensywne reagowanie na zagrożenie wizerunku grupy i odczuwanie kolektywnych emocji moralnych (wstydu i poczucia winy). Analizy regresji wykazały związek dojrzałej identyfikacji z pozytywnymi postawami wobec Ukraińców i mniejszym zagrożeniem (symbolicznym i racjonalnym) ze strony potencjalnych ukraińskich uchodźców. Narcyzm grupowy tłumił te związki lub odwracał ich kierunek. Ponownie, tylko wymiar zaangażowania Ja okazał się odpowiedzialny za konsekwencje identyfikacji – tym razem dla pozytywnych postaw wobec Ukraińców i postrzegania mniejszego zagrożenia ze strony uchodźców. Defensywne reagowanie na zagrożenie wizerunku grupy natomiast było związane z grupowym narcyzmem, co wielokrotnie potwierdzono już wcześniej. Nieoczekiwanie dla Autorki narcyzm okazał się być związany

pozytywnie z silniejszym odczuwaniem kolektywnej winy i wstydu (emocji wskaźnikowanych przez ich odczuwanie w stosunku do Żydów). Natomiast z 2 wymiarów dojrzałej identyfikacji tym razem to wymiar auto-identyfikacji (a nie wymiar zaangażowania Ja) w pełni odpowiadał za związek z moralnymi emocjami grupowymi. Prezentując te wyniki mgr Jaworska zastanawia się, czy wymiar auto-kategoryzacji powinien być traktowany jako część dojrzałej identyfikacji grupowej (s. 130-131). Ale skrótowo przedstawione (por. s. 131) powody, dlaczego miałyby tak być nie są przekonujące. Auto-stereotypizacja i postrzeganie grupy własnej jako homogenicznej może być zarówno zmienne w czasie, jak i być zachętą to silniejszej identyfikacji z grupą, jak inne komponenty identyfikacji grupowej (np. satysfakcja).

Celem ostatnich analiz (badanie 4) była replikacja wyników badania trzeciego na innej próbie i przy użyciu nieco innych wskaźników zmiennych zależnych (konsekwencji identyfikacji grupowej dla grupy własnej i relacji międzygrupowych) oraz z włączeniem innej miary identyfikacji grupowej – skali Camerona (mierzącej podobne komponenty identyfikacji, wymiaru zaangażowania Ja, jak skala Leacha i in.). Analizy te prowadzone są na danych zebranych w Polskim Sondażu Uprzedzeń z r. 2009. Zastosowane w tym badaniu miary niektórych komponentów wydają mi się słabe (mniej trafne ekologicznie niż miary stworzone przez Autorkę pracy w badaniu 3). I tak: za konsekwencją identyfikacji dla grupy własnej przyjęto chęć pomagania i współpracy z innymi Polakami (podobnie, jak w badaniu 3), mierzoną wprost dwoma pytaniami: „Czy ludzie tacy, jak Pan(i) są skłonni pomagać Polakom” oraz „Czy ludzie tacy, jak Pan(i) są skłonni współpracować z Polakami”. Na takie pytania większość badanych odpowiada, że tak (por. wyniki z tabeli 20, s. 140: w skali 7-punktowej M dla pierwszego pytania wynosi 5,35; dla drugiego: 5,71). Względy kulturowe, potrzeba aprobaty społecznej nie pozwala odpowiadać inaczej. Za wskaźnik odczuwania moralnych emocji kolektywnych wobec Żydów (czyli jako jedną z konsekwencji identyfikacji dla relacji międzygrupowych – choć uważam, że ma on znacznie także dla relacji wewnątrzgrupowych, ale to jest do dyskusji) przyjęto odpowiedź na abstrakcyjne pytanie: „Proszę określić, używając skali od 1 do 7, gdzie 1 oznacza „w ogóle” a 7 – „bardzo silnie”, w jakim stopniu czuje się Pan winny w stosunku do Żydów” oraz odpowiedź na analogicznie zadane pytanie o odczuwanie wstydu. Stworzono wspólny wskaźnik z tych dwóch pytań; średni wskaźnik okazał się niski: $M = 1,49$ (w 7-stopniowej skali – por. tabela 23, s. 145). Nic dziwnego; pytanie dzisiaj o osobistą winę wobec Żyda – bez odniesienia do kontekstu, np. do porównania odczuwanej winy wobec Żydów i osób innych narodowości czy religii (a to było możliwe, bowiem w reanalizowanym przez Autorkę badaniu pytano także o emocje odczuwane wobec innych narodowości) – ma większego sensu.

Dane z omawianego badania były analizowane wobec tej samej strategii, jak w badaniu 3. Potwierdzono związek dojrzałej identyfikacji grupowej z postawami przynoszącymi korzyść z grupą własną. Narcyzm kolektywny (czyli element niedojrzałej identyfikacji) tym razem nie zakłócił związku, co jest także dowodem, że użyty wskaźnik gotowości do pomagania członkom grupy własnej był mało subtelny. Jeżeli chodzi o konsekwencje dojrzałej identyfikacji dla relacji międzygrupowych, to okazało się tym razem, że za dystans i temperaturę uczuć wobec członków mniejszości narodowych istotną rolę odgrywa jedynie komponent więzi. Słabsza intensywność odczuwania moralnych emocji kolektywnych okazała się być związana zarówno z silniejszą dojrzałą, jak i silniejszą narcystyczną identyfikacją grupową (inaczej niż w badaniu 3).

Wyjaśnienie rozbieżności i podsumowanie całego programu badawczego znajdujemy w rozdziale V – „Wnioski z badań własnych”. Bardzo dobrze napisany rozdział, pokazujący, jakie cele Autorka zrealizowała, jakie prawidłowości odkryła, jakie zreplicowała oraz wyjaśniający, dlaczego poszczególne komponenty identyfikacji działają tak, a nie inaczej. Zarówno polska adaptacja skali identyfikacji grupowej (Leacha i współpracowników), jak i ustalenia dotyczące większego znaczenia wymiaru zaangażowania Ja niż auto-kategoryzacji oraz roli narcyzmu grupowego dla wspierania członków grupy własnej i dla relacji międzygrupowych uważam za poważny wkład do empirycznej psychologii społecznej. Nieco dyskusyjne wydaje mi się nazywanie elementów tworzących wymiar zaangażowania Ja jako „dojrzałych” – bo nie jest to jednoznaczny termin. Empirycznie oznacza on tyle, że te aspekty grupowej tożsamości mają związek z lojalnością wobec grupy i wspieraniem jej członków oraz bardziej pozytywnymi postawami wobec obcych, brakiem poczucia zagrożenia ze strony innych i odczuwaniem kolektywnych moralnych emocji grupowych. Ale czy to oznacza, że dojrzała identyfikacja grupowa jest jakąś kolejną fazą w rozwoju identyfikacji (jeżeli tak, to z jakie są predykatory jej rozwoju) a grupowy narcyzm jest rozwojowo wcześniejszy? Co musi się stać, żeby owa bardziej rozwojowa identyfikacja się pojawiła? Tego nie wiemy. Inna wątpliwość definicyjna: skala Leacha zawiera itemy dotyczące wyłącznie odniesień do ludzi – innych Polaków, poczucia więzi, podobieństwa i solidarności z ludźmi. Nie zawiera pozycji odnoszących się do historii, czy miejsca (oba te aspekty dla identyfikacji narodowej mają znaczenie). Z kolei podobieństwo między członkami grupy własnej (to – między Polakami) – a odrębność od innych grup - w innych ujęciach identyfikacji grupowej są traktowane jako formalny raczej niż treściowy aspekt tożsamości, zwany bytowością grupy. Czy w takim razie, skoro wiąże się z zaznaczaniem granic między swoimi a obcymi, jest jednak elementem dojrzałej tożsamości? Wiele pytań o

tożsamość grupową i jej rolę w społecznych relacjach stawia sobie czytelnik pracy mgr Jaworskiej. Sądzę, że to jest także pozytywna strona tej rozprawy, bo rzeczywiście skłania do kolejnych pytań, na które warto szukać odpowiedzi.

Autorka pracy zdaje sobie sprawę z tego, że identyfikacja grupowa jest tak szerokim zjawiskiem, że nie wszystkie jej aspekty dały się zmierzyć w zrealizowanym programie badawczym. Skoncentrowała się na wymiarach, zaproponowanych przez Leacha i współpracowników i konsekwentnie realizowała swoje zamiary i testowała hipotezy. Trochę jednak zbyt mało uwagi zwróciła na bardzo mały procent wariancji, wyjaśniany przez uwzględnione w projekcie zmienne, zarówno dla efektów dla grupy własnej, jak i dla międzygrupowych relacji (czasami jest to 2 czy 4 %). Interpretacja odwołująca się wyłącznie do wspólnej wariancji uwzględnianych predyktorów nie wydaje się wystarczająca. Co więcej, Autorka pomija i w rozważaniach teoretycznych i w analizach „obiektywne” aspekty położenia jednostki w grupie, które mogą różnicować takie ważne aspekty identyfikacji z grupą, jak satysfakcja z przynależności do grupy (a przecież dysponowała dużymi próbami ogólnopolskimi). Bardzo byłabym ciekawa, czy i jak włączenie do analiz regresji zmiennych SES zmienia poziom wyjaśnianej wariancji takich zmiennych, jak lojalność wobec grupy (ale i innych).

Pozytywnie oceniam ostrożność Autorki wobec generalizacji uzyskanych wyników na znacznie różnych aspektów identyfikacji z innymi grupami niż grupa narodowa. Ale oczekiwałabym kilku zdań na temat możliwych powodów, sprawiających że badane przez Nią wymiary i ich poszczególne komponenty odgrywają rolę właśnie w narodowej, a nie innych identyfikacjach grupowych. Doceniam także zamiar kontynuowania badań eksperymentalnych w opisywanym obszarze, by móc orzekać o kierunku badanych zależności.

Reasumując: praca mgr Manany Anny Jaworskiej: „Czym jest dojrzała identyfikacja z grupą? W poszukiwaniu komponentów identyfikacji grupowej mających pozytywne konsekwencje dla grupy własnej i relacji międzygrupowych” jest poważnym przedsięwzięciem naukowym, spełniającym w pełni warunki stawianym pracom doktorskim, określonych w art. 31 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o tytule i stopniach naukowych (Dz.U. nr 65, poz. 595). Autorka wykazała bardzo dobrą znajomość dotychczasowych ustaleń w zakresie podjętego tematu, bardzo dobre przygotowanie warsztatowe i metodologiczne, a przede wszystkim – dociekliwość, konsekwencję, staranność przy prezentacji warsztatu, wyników kolejnych analiz i ostrożność interpretacyjną.

Wnioskuje o dopuszczenie pani mgr Manany Anny Jaworskiej do kolejnych etapów
przewodu doktorskiego.



Warszawa, maj 2016